

# Stebnicka, Krystyna

---

## Tὸ ἦθος ἐξ εἶδους, τὸ εἶδος ἐξ ἠθους. Wygląd czystego Greka w literaturze greckiej okresu drugiej sofistyki

---

Przegląd Historyczny 98/2, 157-173

---

2007

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

KRYSTYNA STEBNICKA  
 Uniwersytet Warszawski  
 Instytut Historyczny

Τὸ ἦθος ἐξ εἶδους, τὸ εἶδος ἐξ ἦθους.  
**Wygląd czystego Greka w literaturze greckiej  
 okresu drugiej sofistyki**

Fizjonomika (gr. Φυσιγνωμονία) jest tą dyscypliną nauki starożytnej, która zajmowała się badaniem charakteru, predyspozycji, a nawet losów człowieka na podstawie jego cech zewnętrznych. Przez długi czas, traktowana jako pseudonauka, nie wzbudzała zainteresowania nowożytnych badaczy. Artykuły opublikowane przez Elizabeth Evans w połowie XX w. stanowiły jedyną literaturę przedmiotu na temat greckich i rzymskich fizjonomików<sup>1</sup>. Powrót do tej tematyki nastąpił w końcu lat osiemdziesiątych XX stulecia: autorzy prac poświęconych medycynie i astrologii sięgnęli również do traktatów fizjonomicznych, komentowali je także badacze zajmujący się zagadnieniami rasowymi, a Maud Gleason na tej podstawie przekonująco odtworzyła konstrukcję płci kulturowej II w. n.e.<sup>2</sup>

<sup>1</sup> E. C. Evans, *The Study of Physiognomy in the Second Century A. D.*, „Transactions of the American Philological Association” (dalej: TAPA) t. LXXII, 1941, s. 287–298; eadem, *Physiognomics in the Roman Empire*, „Classical Journal” (dalej: CJ) t. XLV, 1950, s. 277–282; eadem, *Physiognomics in the Ancient World*, „Transactions of the American Philosophical Society” t. LIX, 5, 1969, s. 1–83; także J. Schmidt, „Physiognomik”, RE XX, 1941, col. 1064–1074.

<sup>2</sup> Cf. G. Dagron, *Image de bête ou image de dieu: le physiognomie animale dans la tradition grecque et ses avatars byzantins*, [w:] *Poikilia: études offert à Jean Pierre Vernant*, Paris 1987, s. 69–80; M. Sassi, *La scienza dell'uomo nella Grecia antica*, Torino 1988 (korzystałam z tłumaczenia angielskiego *The Science of Man in Ancient Greece*, Chicago–London 1981); eadem, *Fisiognomica*, [w:] *Lo spazio letterario della Grecia antica*, red. G. Cambiano, L. Canfora, D. Lanza, Roma 1993, t. I, cz. 2, s. 431–444; S. Barton, *Power and Knowledge. Astrology, Physiognomics, and Medicine under the Roman Empire*, Ann Arbor 1994, s. 95–131; B. Isaac, *The Invention of Racism in Classical Antiquity*, Princeton 2004, s. 149–168; F. Stok, *La fisiognomica fra teoria e pratica*, [w:] *Science exactes et sciences appliquées à Alexandrie (IIIe siècle av. J.–C.–Ier siècle ap. J.–C.): Actes du Colloque International de Saint-Étienne (6–8 juin 1996)*, Saint-Étienne 1998, s. 173–187; M. Gleason, *Making Men: Sophists and Self-Presentation in Ancient Rome*, Princeton 1995, s. 28–54; eadem, *Erotic Experience in the Ancient Greek World*, [w:] *Before Sexuality: the Construction of Erotic Experience in the Ancient Greek World*, red. D. Halperin, J. Winkler, F. Zeitlin, Princeton 1990, s. 389–415.

Fizjonomika była już szeroko rozpowszechniona w Mezopotamii, gdzie w znacznie większym stopniu niż w Grecji służyła do przepowiadania przyszłości<sup>3</sup>. Od początku u Greków związana była z medycyną, ponieważ dokładne badanie zewnętrznego wyglądu człowieka traktowano jako wyraz tego, co dla lekarza pozostawało niewidzialne, np. jego stanu psychicznego. Idea badań fizjonomicznych była również bardzo popularna w niektórych szkołach filozoficznych, przede wszystkim perypatetyków i stoików, również historycy i biografowie często się do niej odwoływali<sup>4</sup>. Chociaż zgodnie z przekazem Galena po raz pierwszy słowo φυσιογνωμῶν pojawia się w traktacie Hipokratesa<sup>5</sup>, to badania fizjonomiczne uprawiano już wcześniej. Aulus Gellius podaje, że Pitagoras poddawał kandydata na ucznia analizie fizjonomicznej (*Iam a principio adulescentes, qui sese ad discendum obtulerant, ἐφυσιογνωμόναι*), to znaczy z wyglądu i ruchów ciała odczytywał charakter i predyspozycje filozoficzne i dopiero kiedy na tej podstawie uznał, że młody adept nadaje się na studia, przyjmował go do swojej szkoły (*Id verbum significat mores naturasque hominum coniectatione quadam de oris et vultus ingenio deque totius corporis ab eo idoneusque fuerat, recipi in disciplinam statim iubebat etc.*)<sup>6</sup>. W V w. p.n.e. sztuka fizjonomiczna była już bardzo rozwinięta. Pierwszym znanym z imienia fizjonomikiem był niejaki Zopyros<sup>7</sup>, który miał analizować wygląd Sokratesa, zaś współczesny Sokratesowi filozof Antystenes napisał osobny traktat fizjonomiczny<sup>8</sup>. Dopiero jednak dzieła Arystotelesa w oczywisty sposób pokazują rozwiniętą teorię badań fizjonomicznych. Nic więc dziwnego, że *Φυσιογνωμικά*, najstarszy znany nam traktat na ten temat, niegdyś przypisywano właśnie Arystotelesowi.

Z okresu starożytności zachowały się cztery traktaty fizjonomiczne. Chronologicznie pierwszy pochodzi z III w. p.n.e., kolejny, sofisty Polemona ze Smyrny, powstał w II w.n.e., następne dwa dziełka pochodzą z IV w. n.e.: autorem jednego był sofista Adamantios, drugi to anonimowy traktat napisany w języku łacińskim, stanowiący kompilację nie zachowanego dzieła Loksosa, autora z okresu hellenistycznego, oraz traktatu Polemona<sup>9</sup>.

<sup>3</sup> F. R. Kraus, *Die physiognomischen Omina der Babylonier*, Leipzig 1935.

<sup>4</sup> Cf. G. E. Lloyd, *The Hot and Cold, the Dry and the Wet in Greek Philosophy*, „Journal of Hellenic Studies” t. LXXXIV, 1964, s. 92–106; najbogatsza kolekcja miejsc u autorów antycznych odwołujących się do znajomości fizjonomiki znajduje się w drugim tomie wydania R. Förstera, *Scriptores Physiognomnici Graeci et Latini*, t. II, Lipsiae 1893, s. 237–352 (*Sylloge locorum physiognomiconum*); cf. E. Evans, *Roman Descriptions of Personal Appearance in Roman History and Biography*, „Harvard Studies in Classical Philology” t. XLVI, 1935, s. 43–84; F. Stok, *Ritratti fisiognomici in Svetonio*, [w:] *Biografia e autobiografia degli antichi e die moderni*, red. I. Gallo, L. Nicastri, Napoli 1995, s. 109–135.

<sup>5</sup> Galen, *Prognostica de decubitu ex mathematica scientia* (autorstwo Galena pozostaje niepewne), [w:] Galen, *Opera omnia*, ed. C. G. Kühn, Hildesheim 1965 (reprint wydania z 1823), t. XIX, 530, 3–10.

<sup>6</sup> Aulus Gellius, *Noctes atticae*, recognovit P. K. Marshall, Oxonii 1990, I, 9; na temat tego egzaminu wstępnego cf. R. A. Pack, *Physiognomical Entrance Examinations*, CJ t. XXXI, 1935, s. 42–43.

<sup>7</sup> M. Tullius Ciero, *De Fato*, [w:] *De divinatione, De fato, Timaeus*, Ottonis Plaßberg schedis usus, recognovit W. Ax, Stutgardiae 1977, V, 20: *Zopyrus physiognomus, qui se profitebatur hominum mores et naturasque ex corpore oculis vultu fronte permoscere. Stupidum esse Socratem dixit et bardum etc.*

<sup>8</sup> Diogenes Laertios, *Vitae philosophorum*, Stutgardiae et Lipsiae 1999, wyd. M. Marcovich, t. I, VI, 16 (lista dzieł Antystenesa): περὶ τῶν σοφιστῶν φυσιογνωμονικός (traktat fizjonomiczny o sofistach).

<sup>9</sup> Wszystkie te traktaty są dostępne jedynie w starym wydaniu R. Förstera, *Scriptores Physiognomnici Graeci et Latini*, t. I–II, Lipsiae 1893; traktat łaciński został wydany przez J. André, *Traité de physiognomonie*, Paris 1981; traktat Pseudo-Arystotelesa przez G. Raina, *Pseudo Aristotele, Fisiognomica; Anonimo Latino, Fisiognomica (introduzione, testo, traduzione e note)*, Milano 1994 (traktat Anonima dołączony w wydaniu J. André).

Lektura tych utworów pokazuje, że autorzy antyczni opracowali trzy metody badań ludzkiej fizjonomii: anatomiczną, zwierzęcą oraz etniczną<sup>10</sup>. Metoda anatomiczna polegała na tym, że na podstawie wyglądu fizycznego i ruchów ciała wyciągano wnioski na temat predyspozycji psychicznych człowieka oraz jego charakteru. Porównywanie człowieka do zwierząt zakładało z kolei, że podobieństwo fizyczne do konkretnego zwierzęcia implikuje podobieństwo charakteru, tak więc człowiek podobny do lwa ma również cechy tego zwierzęcia. Metoda ta przez niektórych fizjonomików, jak np. Loksosa, była uważana za najpewniejszą, gdyż zwierzęta nigdy nie starają się ukryć swoich cech, a te pozostają u nich niezmiennie. Tak więc od Pseudo-Arystotelesa wywodzi się przekonanie, że ludzie, którzy mają rude włosy, są wredni i podobni do lisów (οἱ πυρροὶ ἄγαν πανούργοι ἀναφέρεται ἐπὶ ἀλώπεκας)<sup>11</sup>. Człowiek może swoim wyglądem przypominać więcej niż jedno zwierzę, wtedy łączy w sobie wszystkie ich cechy. Oczywiście metoda „zoologiczna” wymagała sporządzenia katalogu zwierząt i przypisywanych im przymiotów w celu porównania z ludzkimi. Analiza etniczna jest bardzo podobna, tylko że zamiast podobieństw w świecie zwierząt szukano podobieństw z konkretnymi ludami: Egipcjanami, Trakami czy Scytami, którym przydawano konkretne cechy. Rozpatrywanie ludzkich charakterów współgrało z dość powszechnym od V w. p.n.e., wyrażonym dobitnie w zachowanym w korpusie hipokratejskim traktacie Περὶ ἀέρων, ὑδάτων, τόπων („O powietrzu, wodach i miejscach”) przekonaniem, że klimat i otoczenie bezpośrednio wpływają na wygląd, a co za tym idzie, na mentalność danego ludu. Zgodnie z tym sylogizmem, jeżeli ktoś był fizycznie podobny do przedstawicieli konkretnego ludu, charakteryzował się przypisywanymi temu ludowi cechami.

W okresie tzw. drugiej sofistyki (koniec I–pierwsza połowa III w. n.e.) nastąpił wyraźny i podkreślany w literaturze przedmiotu rozkwit zainteresowań ludzką fizjonomią. Elizabeth Evans przekonująco pokazała, że znajomość fizjonomiki można odnaleźć u autorów różnych gatunków — począwszy od autorów dzieł medycznych, u których obecne są liczne fragmenty nawiązujące bezpośrednio do metod badań fizjonomicznych (np. Galena czy Rufusa z Efezu), po dzieła historyków tego okresu<sup>12</sup>. To właśnie Galen, lekarz i autor wielu dzieł medycznych, podaje, że Hipokrates miał twierdzić, iż praktykowanie medycyny bez znajomości fizjonomiki prowadzi do błędzenia po omacku<sup>13</sup>. Traktat Galena Ὅτι ταῖς τοῦ σώματος κράσεις αἱ τῆς ψυχῆς δυνάμεις ἔπονται, poświęcony związkowi stanów psychicznych z płynami w ciele, oparty jest na fizjonomicznych obserwacjach

<sup>10</sup> Cf. A. MacC. Armstrong, *The Methods of the Greek Physiognomists*, „Greece and Rome” t. V, cz. 1, 1958, s. 52–56. Autor artykułu błędnie przyjmuje za dziewiętnastowieczną literaturę, że autorem łacińskiego traktatu był Apulejusz, nie kwestionuje też autorstwa Arystotelesa.

<sup>11</sup> R. Förster, op. cit., t. I, s. 74.

<sup>12</sup> Na temat Galena cf. E. C. Evans, *Galen the Physician as Physiognomist*, TAPA t. LXXVI, 1945, s. 96–108; Rufus z Efezu: περί ἔρωτος, γίνονται οἱ ὀφθαλμοὶ αὐτῶν κοῖλοι καὶ ταχυκίνητοι ἐπιβαροῦνται δὴ καὶ τὰ βλέφαρα αὐτῶν αἱ δὲ χροαὶ αὐτῶν ὡχραὶ διὰ τὴν κίνησιν τῆς ξανθοῦς χολῆς ἀπὸ τῆς ἐγρηγόρσεως (R. Förster, op. cit., t. II, s. 278). Rufus z Efezu, autor II w. n.e., był komentatorem hipokratejskiego traktatu Περὶ ἀέρων ὑδάτων τόπων oraz autorem innych traktatów medycznych, jemu także przypisuje się dziełko „O pulsach”, cf. Rufus Ephesus, *Quaestiones medicinales*, wyd. H. Gärtner, Leipzig-Teubner 1970; idem, *De cura icteri*. *Der Schrift der Rufus von Ephesos über Gelbsucht: in arabischen und lateinischen Übersetzung*, wyd. M. Ullmann, Göttingen 1983; idem, *De vesicae renumque morbis. Über die Nieren- und Blasenleiden*, wyd. A. Sideras, Berlin 1977.

<sup>13</sup> Cf. miejsce cytowane w przyp. 5.

zawartych w dziełach Hipokratesa i Arystotelesa, a w *Περὶ Ἱπποκράτους καὶ Πλάτωνος δογμάτων* ten sam autor z uznaniem wypowiadał się o osiągnięciach fizjonomiki (τὸ κατὰ τὸν φυσιογνωμονα φαινόμενα)<sup>14</sup>. Sextus Empiricus również wyrażał się o „mądrości fizjonomicznej” (φυσιογνωμονικῆ σοφία) z wyjątkowym szacunkiem<sup>15</sup>. Artemidoros z kolei uznał, że praktyki fizjonomiczne nie są godne zaufania w przeciwieństwie do stosowanej przez niego metody odczytywania snów<sup>16</sup>. Niechęć Artemidorosa do fizjonomików niektórzy uczeni tłumaczą animozjami spotykanymi często wśród elity konkurujących ze sobą miast: Artemidoros był związany z Efezem, miastem rywalizującym ze Smyrną, gdzie kwitły praktyki fizjonomiczne.

Chociaż wzmianki na temat fizjonomiki spotykamy u różnych autorów, zainteresowanie tą dziedziną widoczne jest przede wszystkim w kręgu elity sofistycznej miast greckich. W III w. p.n.e. żył wspomniany przez Teokryta, nieznanymi z innych źródeł, Eusthenes<sup>17</sup>, który był zarówno sofistą, jak i fizjonomikiem. Wspomniani późni sofisci Polemon i Adamantios byli autorami traktatów fizjonomicznych, a ciekawym przykładem połączenia tych dwóch zawodów jest znany z „Żywotów sofistów” Filostratos Meigistias ze Smyrny<sup>18</sup>. Kiedy mówca Hippodromos przyjechał do Smyrny, prosto po opuszczeniu statku udał się na rynek, a kiedy zobaczył świątynię, a przy niej pedagogów czekających z książkami na uczących się chłopców, zrozumiał, że mieści się tam jakaś szkoła retoryczna. Prowadził ją Megistias ze Smyrny, który uchodził za wielkiego fizjonomistę (φησὶν οὐ τὰ δεύτερα τῶν φυσιογνωμονούντων νομισθεῖς). Megistias wziął Hippodromosa za ojca jednego z uczniów, ale potem, gdy sofista chciał się z nim zamienić ubraniami (Hippodromos miał na sobie podróżny płaszcz), aby popisać się przed nim swoją sztuką wymowy, uznał go za szalonego. Dopiero po wyrazie oczu Meigistias poznał, że ma przed sobą człowieka całkowicie zdrowego i pozwolił mu wygłosić deklamację.

Mówcy przywiązywali wielką wagę do badań fizjonomicznych, bowiem istniał silny związek między nimi a retoryką zarówno pod względem treści mów epideiktycznych, które stały się podstawą sławy sofistów, jak i sposobem ich publicznego wygłaszania. Wiele gatunków mów epideiktycznych wymagało opisów postaci, a ἔκφρασις — opis osób, rzeczy, budowli, miejsc, pór roku czy wydarzeń stanowił istotny element mów popisowych. *Enkomion* (w tym także *basilikos logos*), które pozostawiało mówcy tyle przestrzeni do swobodnego opisu, opuszczeń i idealizacji, wymagało przedstawienia portretu — fizycznego i mentalnego — chwalonej postaci<sup>19</sup>. Podobnie wśród *topoi* właściwych dla mów urodzino-

<sup>14</sup> Galen, t. V, 463–464.

<sup>15</sup> Sexti Empirii *Opera*, wyd. I. Ma u, Lipsiae 1958, t. I, Pyrrh. I 85: τύπος γὰρ τίς ἐστι τὸ σῶμα τῆς ψυχῆς, ὡς καὶ ἡ φυσιογνωμονικῆ σοφία δείκνυσιν.

<sup>16</sup> Artemidor z Daldis, *Rozważania o snach*, przekład I. Żółtowska, Warszawa 1995, II, 69: „Powinniśmy ufać wróżbitom — wyjąwszy oszustów, do których zaliczam pitagorejczyków, fizjonomistów oraz ludzi przepowiadających przyszłość z kości do gry, okruchów sera, wody ciekącej z sita, kształtu i wyglądu osób i przedmiotów, z ręki i misy”; cf. A. P a c k, *Artemidorus and the Physiognomists*, TAPA t. LXXII, 1941, s. 321–324.

<sup>17</sup> Cf. A. G o w, *Theocritus*, Cambridge 1952, 11: Εὐσθένης τὸ μνημα. Φυσιογνώμων. σοφιστῆς δεινὸς ἀπὸ ὀφθαλμοῦ καὶ τὸ νόημα μαθεῖν. Ten sam epigram w *Antologii Palatyńskiej* VII, 661 zachował się pod imieniem Leonidas z Tarentu.

<sup>18</sup> Philostratos, *Vitae sophistarum* (dalej: VS) [w:] Philostratus, Eunapius, *Live of Sophists*, wyd. G. P. Goold, Cambridge/Mass.–London 1921, 618, opowieść o Megistiasie czytamy w żywocie sofisty Hippodromosa z Tesalii.

<sup>19</sup> Cf. podręczniki teorii retoryki, np. Theon: τὰ περὶ ψυχῆν τε καὶ ἦθος, τὰ περὶ σῶμα, τὰ δὲ ἔξωθεν (L. Spengel, *Rhetores Graeci*, Lipsiae 1853–1856, t. II, 109, 29); podobnie Mikołaj Sofista, który pisze, że do kate-

wych zarówno Dionizjusz z Halikarnasu, jak i Menander wyróżniają fizyczny opis jubilata i jego charakteru, a dwie zachowane γενεθλιακοὶ λόγοι (X mowa Aeliusa Arystydesa oraz VIII Himeriosa) pokazują, że sofisci trzymali się tego schematu<sup>20</sup>.

Równie oczywisty wydaje się związek mowy ze sposobem jej wygłoszenia, wszyscy bowiem mówcy przywiązywali ogromną wagę do *actio* i *pronuntiatio*. Sofisci II w. n. e. wypracowali szczególnie teatralny sposób wygłaszania deklamacji, które były przeznaczone nie tylko do słuchania, ale także do oglądania: Skopelian klepał się po udach, Polemon podrywał się z krzesła w kulminacyjnej części deklamacji, a przy wykładaniu argumentacji tupał nogą, Hermokrates z Fokai zyskiwał przychylną publiczność już samą urodą i podobieństwem do posągu efeba<sup>21</sup>. Równie istotnym elementem wygłaszania deklamacji był głos, często trenowany u zawodowych *phonaskoi*, którzy ustawiali głos także heroldom i muzykom (nieprzypadkowo wszystkie poświęcenia inskrypcyjne tego zawodu pochodzą z II–III w. n.e.)<sup>22</sup>.

Dla sofistów duże znaczenie miał też ogólny wygląd, po którym można było poznać mówcę, często prezentowany w opozycji do wyglądu filozofów. Kiedy Arystokles z Pergamonu zaprzestał studiów filozoficznych i rozpoczął naukę w szkole retorycznej, porzucił także swój niechlujny wygląd i nieuczestane włosy<sup>23</sup>. Kiedy Apulejusz stanął w 160 r. przed prokonsulem Maximusem oskarżony o uprawianie magii pod pozorem filozofii, oskarżyciele zarzucili mu, że nie wyglądał na filozofa, ale był *formosus* (przystojny) jak mówca przemawiający po grecku i po łacinie, jego zaś włosy bardziej pasowały do uwodziciela niż filozofa. Apulejusz w odpowiedzi przywoływał przykłady przystojnych i zadbanych filozofów, jak Pitagoras i Zenon, i zwracał uwagę zgromadzonych w sądzie, że jego włosy są zmierzwione i nieuczestane<sup>24</sup>. Ten literacki obraz zadbanych sofistów i niechlujnych filozofów potwierdza sztuka okresu wczesnego cesarstwa. Wiele zachowanych popiersi filozofów charakteryzuje się potarganymi włosami i niechlujną brodą, zaś dwa zachowane do czasów współczesnych popiersia sofistów Heroda Attyka i Polemona mają równo przystrzyżone włosy i brody, nadające im elegancki wygląd<sup>25</sup>. Autor najobszerniejszego wykładu fizjonomiki był najbardziej znanym sofistą okresu wczesnego cesarstwa. Filostratos

gorii τὰ δὲ ἔξωθεν należy m. in. ἔθνος, a do τὰ περὶ σῶμα należą ὑγεία ἰσχύς, κάλλος, εὐαισθησία (L. Spengel, op. cit., t. III, 479, 20).

<sup>20</sup> Aelius Aristides, *The Complete Works*, Leiden 1981; mowa XXX jest mową urodzinową dla Apellasa; rozdziały 17–20: spojrzenie jego oczu wyraża godność, Apellas jest przystojny, wdzięcznie się uśmiecha.

<sup>21</sup> VS 519, 537, 612.

<sup>22</sup> Cf. inskrypcje świadczające działalność φωνάσκοι: Valerius Eclectus z Synopy, zwycięzca wielu agonów w III w., IG II 2 3169; Spedios Saturos, ἀκτιονίτης znany ze steli znalezionej w Beroi, żył w II bądź III w. n.e., I. E. S t e p h a n ē s, *Dionysiakoi technitai: symvoles sten prosopographia tou theatrou kai tes mousikes ton archaion Hellenon*, Herakleio 1988, nr 2234; M. Aureliusz Musaios żył w III w., IG II 2 3169; Tyrionios Longos w II n.e., ibidem, nr 1751; Aureliusz Ioalos z Filadelfii w Azji Mniejszej II lub III w. n.e., K. P r e m e r s t e i n, *Eine Reise in Lydien*, Wien 1910, 51; w II/III w. n. e. działali także M. Oulpius Theodoros z Tessaloniki, IGR IV 591 i P. Aelius Agathemeros z Efezu, IGR IV 468.

<sup>23</sup> VS 567.

<sup>24</sup> Apuleius, *Pro se de magia — apologia* 4, edited with a commentary by V. H u n i n k, Amsterdam 1997.

<sup>25</sup> O różnicy wyglądu zewnętrznego retorów i filozofów w sztuce pisze P. Z a n k e r, *Die Maske des Sokrates: Das Bild des Intellektuellen in der antiken Kunst*, München 1995, korzystałam z przekładu angielskiego *The Mask of Socrates. The Image of the Intellectual in Antiquity*, tłum. A. S h a p i r o, Berkley 1996, s. 233–247. Identyfikacja znalezionej w Olympeionie popiersia Polemona pozostaje wątpliwa, gdyż na rzeźbie nie ma inskrypcji, cf. G. R i c h t e r, *Portraits of the Greeks*, London 1965, t. III, s. 285.

w swoich „Żywotach sofistów” podaje długi i szczegółowy biogram Polemona<sup>26</sup>, błyskotliwego, aroganckiego, rozmiłowanego w luksusie sofisty, który „rozmawiał z miastami, jakby je przewyższał, z cesarzami — jakby nie był od nich niższy, a z bogami — jak z sobie równymi”. Urodził się on w Laodikei, pochodził ze znakomitej rodziny (był wnukiem Polemona II, króla Pontu). Kształcił się w Smyrnie u Skopeliana z Kladzomenai i cztery lata w szkole Timokratesa z Heraklei, potem wyjechał na studia do Bitynii do Diona Chryzostoma. Sam założył szkołę w Smyrnie, praktykował wymowę sądową i epideiktyczną, ale zasłynął przede wszystkim jako sofista biegły w sztuce improwizowania. Polemon, jak i inni sofisci tego okresu, odgrywał istotną rolę w życiu miasta. Trzykrotnie stawał na czele poselstwa wysłanego przez Smyrnę do cesarza. W okresie panowania Hadriana otrzymał urząd stratega (στρατηγός ἐπὶ τῶν ὀπλῶν), po 130/131 r. dożył do urzędu stratega, był kapłanem Dionizosa, a także agonothetą agonu olimpijskiego, który odbywał się w Smyrnie na cześć cesarza Hadriana. Dzięki wymowie Polemona cesarz Hadrian przestał faworyzować Efez, zaś Smyrnie podarował 10 milionów drachm, za które został zbudowany nowy rynek zbożowy, gimnazjon i świątynia. Zachowane inskrypcje potwierdzają ogromną rolę, jaką Marek Antoniusz Polemon odgrywał w Smyrnie<sup>27</sup>. Cesarze nadawali Polemonowi liczne przywileje, jak prawo podróżyowania za darmo lądem i morzem, został także członkiem aleksandryjskiego Muzeum.

Głębokie zainteresowanie Polemona fizjonomiką nie wynikało jedynie z faktu, że był on pierwszym sofistą swoich czasów, a jak starałam się pokazać, związki fizjonomiki z retoryką były bardzo ścisłe. Bez wątpienia ogromny wpływ w tej materii wywarli na Polemona jego dwaj nauczyciele, filozof Timokrates, którego według Filostratos Polemon nazywał „ojcem swojej elokwencji”, oraz Dion z Prusy. Sądzę, że nauka u tych mistrzów miała większy wpływ na fizjonomiczne zainteresowania Polemona niż atmosfera intelektualna Smyrny i jego własna praktyka retoryczna.

Timokrates i Dion Chrysostomos byli stoikami, a geografia, etnografia i związane z nią stereotypy na temat charakteru różnych ludów, a także fizjonomia stanowiły przedmiot szczególnego zainteresowania wśród przedstawicieli tego nurtu filozoficznego. Kleantes, uczeń Zenona, umiał rozpoznawać ludzkie charaktery na podstawie wyglądu<sup>28</sup>. Poseidonios z Apamei interesował się geografią i przypisywał różnym strefom klimatycznym odpowiedni wygląd ludzi, fauny i flory<sup>29</sup>. Poseidoniosa z kolei na pewno uważnie studiował znany filozof stoicki I w. n.e. C. Musonios Rufus, nauczyciel Diona<sup>30</sup>. Niewiele wiadomo o samym Musoniosie, jego twórczość w większości przepadła, a w zachowanych diatribach i fragmentach nie znajdujemy śladów zainteresowań etnograficznych. Dla moich rozważań interesująca jest jednak diatriba XXI, poświęcona obcinaniu włosów (ἐκ τοῦ περὶ κουρῆς). Musonios wypowiada się przeciwko obcinaniu brody, która jest symbolem

<sup>26</sup> VS 530–545.

<sup>27</sup> B. P u e c h, *Orateurs et sophistes grecs dans les inscriptions d'époque impériale*, Paris 2002, s. 396–405.

<sup>28</sup> Diogenes Laertios, VII, 173: λέγεται δὲ φάσκοντος αὐτοῦ κατὰ Ζήνωνα καταληπτὸν εἶναι τὸ ἦθος ἐξ εἶδους κτλ.

<sup>29</sup> Cf. Poseidonios, *Die Fragmente*, wyd. W. T h e i l e r, Berlin–New York 1982, t. II, 316; F. B o l l, *Studien über Claudius Ptolemäus*, „Jahrbuch für Classische Philologie”, Supplementband XXI, 1894, s. 53–66.

<sup>30</sup> C. Musonius Rufus, *Reliquiae*, wyd. O. H e n s e, Lipsiae 1990 (reprint wydania z 1905). Na temat Musoniusa cf. C. L u n z, *Musonius Rufus*, „The Roman Sokrates”, „Yale Classical Studies” t. X, 1947, s. 3–147; J. T. D i l l o n, *Musonius Rufus and Education in a Good Life. A Model of Teaching and Living Virtue*, Dallas 2004.

męskości (πύγωνα καὶ σύμβολον γεγονέναι τοῦ ἄρρενος) jak grzebień koguta lub grzywa lwa. Nie podoba mu się także obcinanie włosów. Niektórzy, powiada filozof, obcinają włosy z powodu ich ciężaru i w ten sposób tracą cechy swojej płci: robią to przede wszystkim ludzie żyjący w luksusie (a w wielu miejscach Musonios pisał, że luksus jest chorobą ciała i duszy), którzy są pozbawieni nerwów, popierają zniewieściały wygląd i którzy jakby chcieli uciec przed swoim męskim wyglądem (ἤδη δὲ τινες καὶ αὐτῶ τῷ βαρύνεσθαι τὰς τρίχας κείρονται, καὶ λεαίνουσι τὰ γένηια, σαφῶς οὐτοί γε κατεαγαγότες ὑπὸ τῆς τρυφῆς καὶ ἐκνευρισμένοι παντάπασιν, οἳ γε ἀνέχονται ἀνδρόγυνοι καὶ γυναικώδεις ὁρᾶσθαι ὄντες, ὅπερ ἔδει φεύγειν ἐξ ἅπαντος, εἰ δὴ τῷ ὄντι ἄνδρες ἦσαν). W swojej szkole na Rodos Musonios na pewno przekazywał studentom wiedzę o powiązaniu wyglądu fizycznego z pewnymi cechami psychicznymi.

Uczniami Musoniosa byli z kolei obaj mistrzowie Polemona, zarówno Dion z Prusy, jak i Timokrates. O tym ostatnim wiemy bardzo niewiele. Do uczniów Musoniosa zaliczył go Fronton<sup>31</sup>. Z kolei Filostratos w żywocie Polemona podaje, że Timokrates pisał również traktaty medyczne oraz że dobrze znał dzieła Hipokratesa. Oczywiście nasza wiedza o Dionie, zakwalifikowanym przez Filostratosa do filozofów, jest znacznie większa. Zachowany do czasów współczesnych *corpus* mów Diona dowodzi głębokiej znajomości idei fizjonomicznych i ich popularności w pewnych kręgach filozoficznych. Chyba także nieprzypadkowo Dion jako jedyny znany nam mówca uprawiający gatunek παράδοξα ἐγκώμια poświęcił mowę pochwalną konkretnej części ciała ludzkiego, i to włosom, których wygląd, kolor i długość była istotna dla filozofów, retorów i fizjonomików<sup>32</sup>.

W Mowie Eubejskiej (wygłoszonej prawdopodobnie w Rzymie w 96 r.) Dion przytacza długą wypowiedź spotkanego na Eubei nieznanego. Ów nie wymieniony z imienia Eubejczyk wspomina o człowieku, którego przyzwoitość można było poznać już po słowach i wyglądzie<sup>33</sup>. W Mowie Tarsyjskiej Dion z kolei przytacza opowieść, która, jak twierdzi, mogła już wcześniej być znana jego słuchaczom. Rzeczywiście, musiała być bardzo popularna, skoro w prawie niezmienionej wersji podał ją Diogenes Laertios, tylko w „Żywotach filozofów” jej głównym bohaterem stał się filozof Kleantes<sup>34</sup>. Otóż jest to historia człowieka, który potrafił natychmiast rozpoznać charakter po wyglądzie i nigdy się w tej kwestii nie pomylił. Przeprowadzono mu więc człowieka w łachmanach, poczocharanego, o nieokreślonej sylwetce (w opisie chodzi wyraźnie o zatarcie cech płci). Ów fizjonomista studiował tego człowieka, ale w końcu orzekł, że nie jest w stanie niczego określić. Kiedy odchodząc tamten kichnął, fizjonomista zakrzyknął, że ten człowiek jest κίναϊδος — chłopcem uwiedzionym przez mężczyźnę<sup>35</sup>.

<sup>31</sup> M. Corneli Frontonis *Epistulae*, wyd. M. P. J. Van den Hout, Leipzig 1988, *Ad M. Antoninum Scriptae de eloquentia*, 14: \*\*\*quid nostra memoria Euphrates, Dio, Timocrates, Athenodotus? Quid horum magister Musonius? None summa facundia praediti neque minus sapientiae quam eloquentiae Gloria incluti existuerunt?

<sup>32</sup> Cf. zestawienie tego typu mów u T. C. Burgess, *Epideictic Literature*, New York-London 1987, s. 165-166.

<sup>33</sup> Dio Chrysostom, *Discourses*, Loeb Classical Library, wyd. J. W. Coheon, Cambridge, Mass., 1932-1951, t. I, VII, 33: ἐπιεικής ἄνθρωπος ἀπὸ τε τῶν λόγων οὐς εἶπε καὶ ἀπὸ τοῦ σχήματος.

<sup>34</sup> Or. XXXIII, 53. Diogenes Laertios podaje tę historię w przywoływanym wyżej miejscu biografii Kleanteasa. Wydaje się pewne, że opowieść ta była popularna w kręgach stoickich.

<sup>35</sup> *Kinaidos* oznacza zniewieściałego mężczyznę, na temat znaczenia tego słowa w prozie IV w. p.n.e. cf. J. Winkler, *Laying down the Law: The Oversight of Men's Sexual Behaviour In Classical Athens*, [w:] *Before Sexuality*, s. 176-186.



Z kolei w IV w. w najsłynniejszym cyklu mów Diona *Περὶ βασιλείας* Aleksander Macedoński, rozmawiając z Diogenešem o cechach prawdziwego władcy, stwierdza, że królowie nie są gorsi od artystów i że paralelnie do umiejętności fizjonomistów odczytujących ludzki charakter na podstawie wyglądu królowie potrafią na podstawie obyczajów i czynów określić typ i rodzaj człowieka<sup>36</sup>.

Wróćmy do zainteresowań Polemona ze Smyrny. Niestety, ze wszystkich dzieł tego sofisty do naszych czasów dotarły jedynie dwie mowy<sup>37</sup> oraz „De physiognomoniam liber”. Traktat ten (oprócz jedyne go niezależnie cytowanego zdania w języku greckim) nie przetrwał do naszych czasów w języku oryginału. W najpełniejszej wersji zachował się w wersji arabskiej w jedynym rękopisie *Leidensis 1206*, który został spisany w Damaszku przed 1356 r.<sup>38</sup> Liczne wzmianki w literaturze arabskiej pozwalają sądzić, że od IX w. Polemon był niezwykle popularnym autorem, czytany na równi z Arystotelesem. Nie można jednak stwierdzić, kiedy dziełko to zostało przetłumaczone na język arabski. Widać, że arabski tłumacz opuścił wstęp (zachowany w tekście Adamantiosa), można też znaleźć wstawki wyraźnie późniejsze, jak te o Słowianach i Turkach (*in Sclabis et Turcis*)<sup>39</sup>. W wydaniu R. Förstera został podany tekst przekładu arabskiego oraz jego tłumaczenie na język łaciński, sporządzone przez Augusta Schmoeldera, a po jego śmierci poprawione w 1884 r. przez Georga Hofmanna.

Wersję arabską można porównać z zachowanym tekstem Adamantiosa i łacińskiego Anonima, bowiem obaj autorzy w znacznej mierze czerpią z traktatu Polemona i często się na niego powołują. Niestety, niewiele o nich wiadomo. Nie można podać pewnej identyfikacji Adamantiosa. Najczęściej utożsamia się go z żydowskim lekarzem i sofistą, wspomnianym przez Sokratesa Scholastyka, odrzucając identyfikację z korespondentem sofisty Libaniosa o tym samym imieniu. Sokrates w „Historii Kościoła” podaje, że Adamantios w czasie konfliktu chrześcijan z Żydami w Aleksandrii uciekł z miasta, wyjechał do Konstantynopola, potem przeszedł na chrześcijaństwo i powrócił do Aleksandrii<sup>40</sup>. Förster ustalił, że Adamantios, autor traktatu fizjonomicznego, był poganinem oraz że prawdopodobnie to on był autorem traktatu o wiatrach, który napisał na podstawie perypatetyckiej meteorologii<sup>41</sup>. Według Förstera to właśnie tego Adamantiosa w swojej medycznej encyklopedii cytuje kilkakrotnie Oribasios, lekarz cesarza Juliana Apostaty.

Z kolei o autorze łacińskiego traktatu można z pewnością powiedzieć jedynie, że był poganinem, pisał w końcu IV w. oraz czasami niedobrze rozumiał tekst grecki<sup>42</sup>.

Dziełko Polemona składa się z 70 rozdziałów. Pierwsza, najobszerniejsza jego część poświęcona jest ludzkim oczom (s. 106–170). W rozdziale drugim (s. 170–198) Polemon

<sup>36</sup> Dio Chrysostom, IV, 87–88: οἱ μὲν γὰρ ἀπὸ τῆς μορφῆς καὶ τοῦ εἶδους τὸ ἦθος γινώσκουσι καὶ ἀπαγγέλλουσιν, ἡμεῖς δὲ ἀπὸ τῶν ἠθῶν καὶ τῶν ἔργων χαρακτῆρα καὶ μορφήν ἀψίαν ἐκείνων σπάσωμεν κτλ.

<sup>37</sup> Tekst z komentarzem: W. R e a d e r, *The Severed Hand and the Upright Corps. The Declamations of Antonius Polemo*, Atlanta 1996.

<sup>38</sup> R. Förster, op. cit., *Prolegomena*, t. I, s. LXXX–LXXXIV.

<sup>39</sup> R. Förster, op. cit., t. I, s. 250.

<sup>40</sup> Sokrates Sochastyk, *Historia kościoła*, Warszawa 1986, przeł. S. J. K a z i k o w s k i, VII, 13: „Niejaki Adamantios, arcy mistrz sztuki lekarskiej, pośpieszył do Konstantynopola i poszukiwał schronienia u biskupa Attyka, a kiedy przyjął religię chrześcijańską, powrócił potem do Aleksandrii, aby na nowo w niej w zamieszkać”.

<sup>41</sup> R. Förster, op. cit., *Prolegomena*, s. CIII.

<sup>42</sup> Na temat autorstwa traktatu łacińskiego cf. J. A n d r é, op. cit., s. 31–34.

podaje charakterystykę kilkudziesięciu różnych zwierząt i analizuje ich podobieństwa z ludźmi (np. *Camelus: patiens liberaliis submissus delirus stupidus odii plenum familiaris*). Rozdziały III–XXX (s. 198–236) traktują szczegółowo o wyglądzie różnych części ludzkiego ciała (paznokciach, stopach, klatce piersiowej, brzuchu itd.) i ich powiązaniu z cechami charakteru. Rozdziały XXXI–XXXV (s. 236–244), do których jeszcze powrócę, przedstawiają cechy etniczne różnych ludów, przede wszystkim kolor skóry i oczu. Rozdziały XXXVI–XXXIX (s. 244–248) poświęcone są barwom różnych części ciała i przynależnym im cechom, rozdziały XL–XLVIII (s. 248–256) traktują o włosach na różnych częściach ludzkiego ciała, zaś cztery następne (s. 256–268) charakteryzują ludzkie ruchy, chód, oddychanie i głos (ta część znakomicie pasuje do podręczników teorii retoryki). W dalszych rozdziałach traktatu (LIII–LXX, s. 268–292) Polemon kreśli fizyczne portrety odpowiadające różnym ludzkim charakterom: np. portret człowieka nieśmiałego i bufona, człowieka sprawiedliwego, skąpca, głupca itd.

Polemon bez wątpienia czerpał z traktatu fizjonomicznego Pseudo-Arystotelesa i wcześniej wypracowanych już wzorów, jednak jego dziełko pod wieloma względami pozostaje całkowicie oryginalne. Warto w tym miejscu podkreślić, że już w podstawowej praktyce retorycznej, szczególnie przy układaniu enkomionów i diatrib, wykorzystywano rozpowszechnione w literaturze greckiej od V. w. p.n.e. topoty (uchwytne dla nas także w podręcznikach retoryki), związane z opisem innych ludów, np. Galowie — dzielni, Frygowie — lud bardzo stary (*ἀρχαιότατοι*), Scytowie — lud królewski (*βασιλικώτατοι*), znany z czystości obyczajów bądź zepsuty przez cywilizację<sup>43</sup>.

W stosunku do traktatu Pseudo-Arystotelesa traktat Polemona ma wyraźnie rozbudowane rozdziały poświęcone metodzie etnicznej. W traktacie Pseudo-Arystotelesa została ona jedynie wspomniana<sup>44</sup>, przepisana dokładnie z traktatu Polemona przez Adamantiosa, znowu jedynie zaś wspomniana w traktacie łacińskiego Anonima.

Metoda ta musiała być bardzo powszechna, lecz stereotypowe dopasowanie charakteru do konkretnego ludu znalazło swoich krytyków u autorów wczesnego cesarstwa. Apulejusz wyrażał przekonanie, że nie jest ważne, gdzie człowiek się urodził, ale jakie życie prowadzi, a różne talenty (*ingenia*) pojawiają się u różnych ludów: głupi Scytowie zrodzili mądrego Anacharsisa, a mądrzy Ateńczycy głupiego Meletidesa<sup>45</sup>. Trzeba zaznaczyć, że ta opinia pojawia się w miejscu, gdzie Apulejusz przedstawia swoją ojczyznę w północnej Afryce, nic więc dziwnego, że musiał się bronić przed takimi stereotypowymi skojarzeniami.

Przedstawiony przez Polemona podział i wygląd ludów najbardziej przypomina wykład Ptolemeusza, zawarty w drugiej księdze dzieła astronomicznego „Tetrablos”<sup>46</sup>. Zarówno Polemon, jak i Ptolemeusz podążają za długą tradycją podziału świata na strefy, *κλίματα*. Z powodów chronologicznych należy wykluczyć taką możliwość, że Polemon czerpał z dzieła Ptolemeusza geografa (Polemon żył w latach 88–144, Ptolemeusz zaś pisał

<sup>43</sup> Cf. J. Bompaigne, *Lucien écrivain*, Paris 1958, s. 221–229.

<sup>44</sup> R. Förster, op. cit., t. I, s. 8.

<sup>45</sup> Apuleius, *Apologia sive pro e de magia* 24: *Non enim ubi prognatus, sed ut moratus quisque sit spectandum, nec qua regione, sed qua ratione vitam vivere inierit, considerandum est. — Apud socordissimos Scythas Anacharsis sapiens natus est, apud Athenienses catos Meletides fatuus*; na to miejsce zwrócił uwagę B. Isaac, op. cit., s. 145–146.

<sup>46</sup> Zwrócił na to uwagę T. Barton, op. cit., s. 120–121.

między 146 a 170 r.), może obaj opierali się na tym samym dziele. Ptolemeusz pisze, że charakter różnych ludów (ἔθνικῶν ἰδιώματα) jest całkowicie zależny od położenia geograficznego<sup>47</sup>. Ludzie, którzy mieszkają między równikiem a zwrotnikiem (ἀπὸ τοῦ ἰσημερινοῦ μέχρι τοῦ θερινοῦ), mają cały czas słońce nad głową, stąd bierze się ich czarna skóra, grube, kręcone włosy, gorąca natura i niewielki wzrost. Roślinność i zwierzęta też noszą ślady gorącego klimatu. Ci z kolei, którzy mieszkają na północy, z daleka od upałów, mają więcej płynów, są biali, mają proste włosy, są wysocy, ich natura jest dzika w związku z zimnym klimatem, który także wpływa bezpośrednio na wielkość roślin i dzikość zwierząt. Mieszkańcy regionu pomiędzy zwrotnikiem a północą żyją w umiarkowanej temperaturze, wolnej od skrajności. Dlatego wyróżniają się umiarkowanym kolorem, średnią posturą, umiarkowanym temperamentem, mieszkają we wspólnotach i mają cywilizowane obyczaje (ἔνθεν τοῖς χρώμασι μέσοι καὶ τοῖς μεγέθεσι μέτριοι καὶ τοῖς φύσεσιν εὐκρατοὶ καὶ τοῖς οἰκίησει συνεχεῖς καὶ τοῖς ἡθεσιν ἡμεροὶ τυγχάνουσι). Ptolemeusz dzieli mieszkańców strefy środkowej na podgrupy: ci zbliżeni do południowej części są bardziej sprytni, twórczy i znają się lepiej na sprawach boskich (ἀγχινοῦστεροι καὶ εὐμήχανοι μᾶλλον καὶ περὶ τὴν τῶν θεῶν ἱστορίαν ἰκανώτεροι), ponieważ zenit jest blisko zodiaku. Ludzie zamieszkali na wschodzie strefy środkowej są bardziej męscy, mają żywszą psychikę (εὐτονοὶ τὰς ψυχὰς) i są bardziej we wszystkim otwarci (szczerzy), gdyż są związani ze słońcem, które pojawia się właśnie na wschodzie. Ci z zachodu strefy środkowej są z kolei bardziej kobiecy, mają bardziej miękką duszę i są bardziej zamknięci, bowiem mieszkają w okolicy lunarnej. Na końcu tego rozdziału Ptolemeusz zamieszcza uwagę, że każdy region ma jeszcze swoje właściwości lokalne.

Opis ludów w zachowanej wersji traktatu Polemona nie zajmuje wiele miejsca i można przypuszczać, że arabski tłumacz mógł skrócić te rozdziały, niedokładnie rozumiejąc ich sens (na co wskazywałaby zamiana Scytów na Słowian, a Galów na Turków, o czym pisałam wyżej). Polemon również dzieli świat wzdłuż osi północ — południe, wschód — zachód i podziałom tym odpowiadają konkretne typy ludzkie. Pisze, że najważniejsze w ocenie ludów są kolor skóry i włosy (*Dicam igitur de coloribus et capillo et eius colore — . Huic diciplinae indicium et signum est [tantum ut] quotienscumque ex his indicibus de ulla mundi gente et natione iudicabis, de ea recte iudices*)<sup>48</sup>. Ci zamieszkujący północ wyróżniają się długimi, jasnymi i rudawymi włosami, szorstkim dotykiem, niebieskimi oczami, grubymi nogami, ciężką i otyłą posturą, delikatnym (miękkim) ciałem, dużymi brzuchami, są skłonni do namysłu i gniewu, nierozważni, zachowują czystość obyczajów i mają kłopoty w nauce (*Longos albos rubriis capillis oculis glaucis aspero tactu cruribus crassis corporibus spissis obesis, carnibus teneris ventribus ingentibus praecipiti iracundia et deliberatione esse, deinde incosiderantiam sinceritatem et discendi difficultatem habere*). Czarni zaś mieszkańcy południa charakteryzują się kędzierzawymi i czarnymi włosami, wąskimi kośćmi, oczami koloru antymonu, chudym ciałem, są uprzejmi, utalentowani, mają dobrą pamięć, posiadają zdolności do kłamstwa, są chciwi i kradną (*Crispis capillis angustis talis oculis stibini coloris, nigris capillis, exilibus carnibus benignis nactionibus esse, cum promptum ingenium et memoriam et — — voluntatem et multas cogitationes mendacium avaritiam et furtum pos-*

<sup>47</sup> Ptolemy, *Tetrabiblos*, wyd. i tłum. F. E. Robbins, Cambridge/Mass.–London 1980, II, 2.

<sup>48</sup> R. Förster, op. cit., t. I, s. 236.

*sideant*). Większe zróżnicowanie dostrzega Polemon wśród mieszkańców zachodu (*in occidentalibus praeterea magna differentia est inter singulos*).

Polemon odwołuje się do niewielu stereotypów konkretnych ludów: pisze, że wśród Egipcjan prawie nie ma wykształconych i bystrych (*fere non invenies Aegyptiis litterarum praestantiam et perspicacitatem competere*), za to inteligencja wyróżnia Macedończyków (*contra inter Macedones perspicacitatem vulgatam esse*), w Fenicji i w Cylicji ludzie są pokojowo nastawieni (*pacis autem studium et voluptatem in Phaeniciae et Ciliciae populis reperies*), zaś wśród Scytów spotyka się zdrajców i niegodziwców (*denique Scythiae populos proditores et improbos offendes*). Z uznaniem Polemon wypowiada się o Iberach, którzy są piękni, zdolni i mają charaktery pozbawione skrajności (*moderatissimi temperamentii*).

Polemon nie tylko wykorzystywał znane toposy i opisy obecne w dziełach geograficznych i etnograficznych, jak ten opisany wyżej, że Hellenowie zamieszkujący „środek”, czyli łądy między zimną północą a gorącym południem, są najlepszym ludem, do czego powrócę. O ile starym i fundamentalnym zagadnieniem była opozycja między Grekami a barbarzyńcami, oryginalnym wkładem Polemona jest opisanie fizycznego wyglądu **czystego Greka** (*purus Graecus*). W tradycji greckiej znana była oczywiście idea czystego, nie mieszanego i autochtonicznego pochodzenia, nie wypracowała ona jednak spójnego wyglądu właściwego Grekom<sup>49</sup>.

Sądzę, że także z tą ideą, a może i opisem czystego Greka, sofista zetknął się w czasie studiów u Diona z Prusy, koncepcja ta nie była bowiem obca nauczycielowi Polemona. W Mowie Olbijskiej, wygłoszonej po 98 r. w Prusie po powrocie z wygnania, Dion kreśli obraz Greków, którzy zachowali grecką kulturę i tożsamość, mieszkając pośród morza Scytów. Dion miał tam spotkać niejakiego Kallistratosa, wysokiego i pięknego Greka, ubranego scytyjskim zwyczajem w spodnie, który jednak z wyglądu przypominał Iona (*Or. XXXVI, 8: πολὺ ἔχων ἰωνικὸν τοῦ εἶδους*). W innej mowie — literackim dialogu z wymyślonym rozmówcą na temat urody Dio Chryzostom wyraził przekonanie, że można wyróżnić nie tylko grecki język i ubiór, ale też grecki wygląd (*Or. XXI, 8: ὡσπερ εἶδος καὶ κάλλος, τὸ δὲ Ἑλληνικὸν ὡσπερ καὶ φωνὴν καὶ ἔσθητα*), a chociaż i Hektor, i Achilles byli piękni, to każdy z nich na swój sposób.

Najciekawsze stwierdzenie spotykamy jednak w mowie wygłoszonej ok. 105 r. przed zgromadzeniem w rodzinnej Prusie. Miasto pogrążone wtedy było w poważnym kryzysie, prokonsul Varenus Rufus zabronił nawet zwoływania zgromadzeń, a mowa ta została wygłoszona na pierwszym zgromadzeniu po odwołaniu przez namiestnika tego zarządzenia. Dion na początku oracji zwrócił się do swoich współobywateli, chwalać ich wykształcenie, przymioty dane przez naturę i właśnie czyste greckie pochodzenie (*Or. XLVIII, 8: παιδεία διαφέρωντας καὶ φύσει καὶ τῷ ὄντι καθαρῶς ὄντας Ἕλληνας ἐν αὐτῷ τοῦτω τὴν γενναιότητα ἐπιδεικνύναι*).

W rozdziale XXXV łacińskiego przekładu arabskiej wersji traktatu Polemona czytamy, jak wyglądali owi czysci Hellenowie: *Est autem purus Graecus moderatae inter longam et brevem, latam et angustam, staturae et erectae, pulchrae faciei et vultus, coloris albi rubedine mixti, mediocriter carnosus moderatis manibus et cubitis praeditus, vigil celeriter discens nec parvi nec magni capitis, cuius in colo crassitudo et fortitudo, crinis mollis ruber cum crispum pectinatus et rectus, facies quadrata, labium tenue, nasus rectus moderatus, oculi umidi*

<sup>49</sup> Ideę tę analizował ostatnio B. I s a c, op. cit., s. 109–148, tamże bogata literatura przedmiotu.

*charopi valde mobiles multum luminis continentes. Hic typus Graecus purus est.* (Czysty Grek ma pośrednią posturę, pomiędzy wysoką i niską, szeroką i wąską, ma wyprostowaną, piękną postać i twarz, karnację białą z domieszką koloru czerwonego, ciało w sam raz wyposażone w nie za długie ani nie za krótkie ręce i przedramiona, jest bystry i szybko się uczy, głowę ma ani małą, ani dużą, która osadzona jest na szerokiej i mocnej szyi, włosy miękkie, rudawe, zarówno kręcone, jak i uczesane (dobrze ułożone?), twarz kwadratową, wargi cienkie, nos średniej długości prosty, oczy wilgotne, jasnobrązowe, szybko się poruszające, które mają w sobie wiele światła. To jest typ czysto grecki)<sup>50</sup>.

Adamantios w drugiej księdze swoich *Φυσιогνωμικά* powtórzył wykład Polemona na temat odróżniania ludzi *κατὰ ἔθνη*, w tym także opis wyglądu czystych Greków: *Εἰ δέ τισι τὸ Ἑλληνικὸν καὶ Ἰωνικὸν γένος ἐφυλάχθη καθαρῶς, οὗτοι εἰσιν ἀντάρκως μέγαλοι ἄνδρες, εὐρύτεροι, ὄρθιοι, εὐπαγεῖς, λευκότεροι τὴν χροάν, ξανθοί, σαρκὸς κρᾶσιν ἔχοντες μετρίαν εὐπαγεστέραν, σκέλη ὀρθά, ἄκρα εὐφυῆ, κεφαλὴν μέσην τὸ μέγεθος, περιαιγῆ, τράχηλον εὐρωστον, τρίχωμα ὑποξάνθανον ἀπαλώτερον οὐλον πρᾶως, πρόσωπον τετράγωνον, χεῖλη λεπτά, ῥῖνα ὀρθήν, ὀφθαλμοὺς ὑγροὺς χαροποὺς γοργοὺς φῶς πολὺ ἔχοντες ἐν ἑαυτοῖς· εὐοφθαλμότατον γὰρ πάντων τῶν ἔθνῶν τὸ Ἑλληνικόν* (Ci, którzy są czystego helleskiego lub jońskiego pochodzenia, są umiarkowanego wzrostu, szerocy, wyprostowani, mocni, skórę mają białą, włosy ciemny blond (?), mają umiarkowanie mocny charakter ciała, proste nogi, górę ciała piękną, głowę średniej wielkości, okrągłą, szyję mocną, włosy bardzo miękkie, łagodnie kręcone, twarz kwadratową, usta cienkie, skórę białą, nos prosty, oczy wilgotne, jasnobrązowe, błyszczące, mające wiele światła: to wyróżnia czystych Hellenów spośród innych ludów)<sup>51</sup>.

O ile więc spójny opis czystego Greka jest w pewnym stopniu pomysłem oryginalnym, to w konkretnych szczegółach fizycznego wyglądu Polemon jest dość schematyczny, nie wymyślił niczego nowego, ale odwoływał się do dobrze znanych toposów greckiego etnocentryzmu. Grecy, mieszkańcy środka, są pozbawieni skrajności, mają członki kształtne i umiarkowanej wielkości. Fakt, że Grecy mają biały kolor skóry, trzeba w tym miejscu traktować jako zwykłą konstatację etniczną. Kontrast między ludźmi północy i południa jest oczywisty w całej literaturze greckiej: ludzie z północy mają bardzo jasną skórę (Germanowie i Galowie byli często opisywani jako blondyni z rudawym odcieniem włosów i jasnymi oczami), południe zamieszkują czarni.

Na pierwszy rzut oka zasadnicza różnica między arabskim przekładem Polemona a tekstem Adamantiosa występuje w opisie kolorów włosów: dla arabskiego tłumacza włosy Greków były rudawe. Tak widać zrozumiał on przymiotnik *ξανθός*, który po Homerze odnosił się już nie tylko do włosów i nabrał wyraźnie ciemniejszego odcienia: dla Arystotelesa jest to kolor tęczy pomiędzy czerwonym a zielonym, a także kolor ognia i słońca, może przybierać więc odcień brązowo–czerwony<sup>52</sup>.

Również arabski tłumacz Polemona stosował konsekwentnie rozróżnienie przymiotników *χαροπός* i *γλαυκός*, używając przymiotników *azraq* i *ashahal*. Ciekawe jest znaczenie przymiotnika *χαροπός*, który w literaturze II w. n.e. prawie zawsze odnosi się do oczu. Zgodnie z grecką tradycją jasnoniebieskie oczy były patologią i symptomem choroby,

<sup>50</sup> R. Förster, op. cit., t. I, s. 242–244.

<sup>51</sup> Ibidem, II, 32.

<sup>52</sup> Cf. Liddell–Scott s.v. *ξανθός*.

a traktaty fizjonomiczne utwierdzają to uprzedzenie, każąc unikać towarzysza podróży o tym kolorze oczu, nie szukać przyjaciół ani sąsiadów wśród niebieskookich, którzy są niesprawiedliwi, niewierni, czynią wiele zła<sup>53</sup>. Kolor *χαροπός* to przede wszystkim kolor bursztynu, bardzo jasnobrązowy. Autorzy traktatów fizjonomicznych są zgodni, że oczy tego koloru przywołują na myśl lwa, a lew jest reprezentantem charakteru greckiego. Pseudo-Arystoteles podkreślał, że ludzie o takich oczach są bardzo dzielni<sup>54</sup>. W traktacie Polemona lew przypomina czystego Greka: ma tego samego koloru oczy, silną szyję, kręcone włosy, cienki nos<sup>55</sup>.

W końcowym katalogu różnych typów ludzkich czytamy podobny opis fizyczny człowieka, którego cechuje zamiłowanie do literatury i filozofii. Człowiek ten ma posturę średniego wzrostu, wyprostowaną, karnację białą z domieszką czerwonego, włosy jasne, na pograniczu żółtego, ani skręcone, ani kudłate, ciało mocne, mocne łydki, biodra, goleń, pełne ramiona, silne, długie palce z odpowiednią przestrzenią między nimi, dużą twarz, a jednak szczupłą, o bladej skórze, oczy wilgotne, jasnobrązowe, wypełnione radością (*Vir litterarum amans talis est ut sit moderata statura et erecta, albi coloris rubro mixti, capillo simplice ad flavum vergente, demisso nec tamen crispo aut horrido capillo, moderata statura lateribus gravibus — — nec multam in corpore pinguedinem nec paucam habeat ac surae et femora eius seiunctis inter eos spatiis, facie magna non acuta tenui carne nec magna oculis umidis et charopis et laetitia perfusis*)<sup>56</sup>. Opis ten jest zgodny z przedstawionym kilka rozdziałów wcześniej wyglądem czystego Greka.

Postaram się pokazać, że nakreślony przez Polemona literacki konstrukt greckiego wyglądu był szeroko obecny w literaturze sofistycznej okresu wczesnego cesarstwa.

Diogenes, jeden z bohaterów „Dialogów umarłych” Lukiana, instruuje udającego się do świata żywych Polydeuksa, co ma powiedzieć tam, na górze, różnym ludziom. Ludziom pięknym jak Megillos z Koryntu i silnym jak pięściarz Damoksenos Polydeukes miał wyjawiać, że po śmierci te wartości nie mają już żadnego znaczenia, nie liczy się, czy włosy są koloru ciemno-blond, czy oczy są jasne czy ciemne, czy cera jest rumiana, a mięśnie i ramiona silne (*παρ’ ἡμῖν οὔτε ἡ κόμη οὔτε τὰ χαροπὰ ἢ μέλανα ὄμματα ἢ ἐρύθημα ἐπὶ τοῦ προσώπου ἔτι ἔστιν ἢ νεῦρα εὐτονα ἢ ὤμοι κρατεροί*)<sup>57</sup>. Ideał urody w świecie ludzi jest więc uderzająco podobny do przytoczonego opisu czystego Greka u Polemona i jego czwartowiecznego naśladowcy Adamantiosa.

Lukian w jednym miejscu swoich dialogów używa w zaskakującym kontekście przymiotnika *χαροπός*: Eros mówi swojej matce Afrodydzie, że omija Atenę, gdyż bogini wzbudza w nim strach, jest bowiem *χαροπή* i bardzo przypomina mężczyznę (*φοβερὰ γὰρ*

<sup>53</sup> Cf. analizę miejsc w traktacie Hippokratesa *De aere aquis locis* 14 i Arystoteles *De generatione animalium*, V, 779b, 10–12: H. D. e L. a y., „Beware of Blue Eyes!” *A Note on Hippocratic Pangenesis*, „L’Antiquité Classique” t. L, 1981, s. 192–197; o ludziach z niebieskimi oczami: Adamantios I, 6: *ἀναιδεῖς, ἄπιστοι, ἄδικοι, τὰ ἀλλότρια κακὰ, ζῶντες ἀπὸ συμφορῶν* (R. F ö r s t e r, op. cit., t. II, s. 310); wszystkie poświadczenia użycia przymiotnika *χαροπός* w literaturze greckiej zebrał P. G. M a x w e l l – S t u a r t, *Studies in Greek Terminology*, Leiden 1981, t. I: ΓΛΑΥΚΟΣ, t. II: ΧΑΡΟΠΟΣ.

<sup>54</sup> Pseudo-Arystoteles: dzielny człowiek ma oczy tego koloru, cf. R. F ö r s t e r, op. cit., t. I, s. 26.

<sup>55</sup> Ibidem, s. 196: *Leo enim praeditus capite magno fronte lata superciliis protuberantibus oculis davis charopis naso crasso maxilla et ore ampli collo crasso cervice robusta crinibus crispis.*

<sup>56</sup> R. F ö r s t e r, op. cit., t. I, s. 272.

<sup>57</sup> *Dialogi Mortuorum* I, 3, [w:] Lucianus, *Opera Omnia*, London–New York 1927–1967, t. VII.

ἔστι καὶ χαροπή καὶ δεινῶς ἀνδρική)<sup>58</sup>. Zastanawia fakt, dlaczego Lukian zmienił przydomek bogini: jego publiczność spodziewała się wszakże jej stałego epitetu γλαυκή. Może była to zabawa z Homerem i stałym przydomkiem Ateny, może jednak świadoma zmiana spowodowana faktem, że ten drugi epitet bardziej pasował do helleńskiego męskiego ideału, a może te dwie rzeczy jednocześnie. W innych dialogach Lukian także nawiązuje do koloru oczu: kiedy podczas sądu Parysa nad boginiami rozbierają się one na polecenie młodzieńca, Afrodyta każe Atenie zdjąć szyszak i wyśmiewa ją, że może się boi być krytykowana za jasny kolor oczu w pełni widoczny bez hełmu (ἢ δέδιας μὴ σοι ἐλέγχται τὸ γλαυκὸν τῶν ὀμμάτων ἄνευ τοῦ φοβεροῦ βλέπομενον)<sup>59</sup>. W „Rozmowach heter” niejaka Myrtion narzeka, że jej kochanek zamierza poślubić inną, i złośliwie go pociesza, żeby nic sobie nie robił z wyglądu narzeczonej, z jasnego koloru jej oczu (εἰ πάνυ γλαυκοὺς ἔχει αὐτοῦς) ani z tego, że są one zezowate i ku sobie zwrócone<sup>60</sup>.

Obrzydzenie do jasnego koloru oczu, wyrażone w traktatach fizjonomicznych i potwierdzone w obrazach literackich, możemy wyczytać również u Dioscoridesa i Galena, którzy podają przepisy na zmianę koloru oczu w taki sposób, aby właśnie stały się ciemniejsze<sup>61</sup>.

Traktat fizjonomiczny Polemona był bez wątpienia znany Filostratosowi, biografowi sofistów. W innym dziełku wyraził on przekonanie, że ludzki charakter można wyczytać z oczu człowieka, które są różnego koloru i wydaje się, że konsekwentnie stosuje się do tego modelu<sup>62</sup>. Analiza poszczególnych żywotów pokazuje, jak wielką wagę sam Filostratos i przedstawiciele kultury sofistycznej przywiązywali do ogólnego wyglądu fizycznego i tych części ciała, które odgrywały kluczową rolę w analizie fizjonomicznej. Przyjrzyjmy się opisom mówców nakreślonych przez Filostratosa w „Żywotach sofistów”.

Wiele miejsca biograf poświęca ogólnemu wyglądowi swoich bohaterów. Hippodromos z Tesalii miał nieco wiejski wygląd (VS 618: Ἀγροικότερός τε ὢν εἶδος), który rekompensowały oczy. Na podstawie wyglądu zewnętrznego Polemon uznał Marka z Bizancjum za wieśniaka (VS 529, τὸν ἄγροικον). Po wyrazie twarzy i brwi można było poznać, że Marek z Bizancjum był sofistą — zawsze był skoncentrowany na jakimś temacie (VS 528: Τὸ δὲ τῶν ὀφρύων καὶ ἡ τοῦ προσώπου σύννοια σοφιστῆν ἐδήλου τὸν Μάρκον). Przy opisie poszczególnych części ciała najważniejszą rolę — tak jak u fizjonomistów — odgrywają oczy. Skupione spojrzenie oczu Marka z Bizancjum wskazywało, że jest on zatopiony w myślach (VS 528: ἐδηλοῦτο μὲν τῇ τῶν ὀφθαλμῶν στάσει κτλ.). Podobnie Polemon miał oczy skupione na swoich myślach, a potem dopiero zaczynał deklamować (VS 533: στήσας τοὺς ὀφθαλμοὺς). Z oczu Hippodromosa z Tesalii biła szlachetność, a jego spojrzenie było przenikliwe i radosne (VS 618: εὐγένειαν ἐπεδήλου τοῖς ὀμμασι γοργόν τε καὶ φαιδρὸν βλέπεν). Istotne są również włosy. Marek z Bizancjum miał zawsze nieuczesałą brodę i włosy, wielu ludzi nie uważało go więc za człowieka wy-

<sup>58</sup> *Dialogi Deorum* XXIII, 1, [w:] Lucianus, *Opera Omnia*, t. VII.

<sup>59</sup> *Deorum Iudicium* X, [w:] Lucianus, *Opera Omnia*, t. III.

<sup>60</sup> *Dialogi Meretricii* II, 1, [w:] Lucianus, *Opera Omnia*, t. VII.

<sup>61</sup> Pedanii Dioscoridis Anazarbei, *De materia medica libri quinque*, wyd. M. Weilmann, Berolini 1958, I 125. 3: (ο ροσίλιε ζωανει ποντικῆ); λειοτριβηθέντα ἐπὶ γλαυκοφθαλμῶν παιδίων τὰς κόρας καὶ τρίχας μελαίνει. Galen, *De remediis parabilibus* 2.4.13=14.414.

<sup>62</sup> Philostratos, *Gymnasticus* 25, [w:] *Opera auctiora*, wyd. C. Kayser, Lipsiae 1870–1871, t. II.

kształconego (VS 529). Kiedy Filiskos stanął przed cesarzem, usłyszał, że włosy pokazują, jakim jest człowiekiem (VS 623: τὸν μὲν ἄνδρα δείκνυσιν ἡ κόμη).

Nie mniejszą rolę odgrywał głos. Eunuch Favorinus miał wysoki i cienki głos (VS 489: φθέγματι, ὄξυηχὲς γὰρ ἠκούετο καὶ λεπτὸν καὶ ἐπίτονον), Skopelian zaś charakteryzował się melodyjnym głosem (VS 519: τὸ φθέγμα ἠδονὴν εἶχε). Kiedy Filiskos z Tesalii stanął przed cesarzem, ten miał powiedzieć, że po głosie poznać mówcę (Filiskos miał „zniewieściałę głos”, VS 623: τὸν δὲ ῥήτορα ἡ φωνή).

Dwa miejsca w dziełku Filostratosy wyraźnie przedstawiają urodę inspirowaną opisem czystego Greka Polemona i wprost wyrażają opinię, że wygląd jest oznaką charakteru. W żywocie Heroda Attyka kreśli wizerunek Heraklesa, młodego, niewykształconego człowieka z Attyki, który był ulubieńcem ateńskiego milionera–sofisty (VS 552–553). Włosy rosły Heraklesowi równomiernie na głowie, miał gęste brwi zrosnięte razem, a oczy błyszczwały, co miało być oznaką impulsywnego charakteru. Zakrzywiony nos i mocna szyja, dobrze zbudowana i szczupła klatka piersiowa dopełniają opis odzianego w skórę wilka syna wiejskiej Attyki.

Z kolei Aleksander z Seleucji był mężczyzną pięknym niczym bóg, o niedługiej, kręconej brodzie, dużych, jaśniejących oczach, kształtnym nosie, białych zębach, długich szczupłych palcach (VS 570: θεοειδῆς δὲ ὁ Ἀλέξανδρος καὶ περιβλεπτός ξὺν ὄρα, γενεΐας τε γὰρ ἦν αὐτῷ βοστρυχώδης καὶ καθειμένη τὸ μέτριον ὄμμα τε ἄβρον καὶ μέγα καὶ ῥίς ξύμμετρος καὶ ὀδόντες λευκότετοι δάκτυλοί τε εὐμήκεις καὶ τῆ τοῦ λόγου ἠνία ἐπιπρέποντες).

Przytoczone wyżej przykłady pokazują, że chociaż Filostratos indywidualizował wygląd swoich bohaterów, których znał przede wszystkim z ich dorobku retorycznego i opinieści krążących w szkołach retorycznych, sofisci byli często doskonali z fizjonomicznego punktu widzenia.

Należy zauważyć, że w literaturze II i III w. według znanego z dziełka Polemona wzoru urody byli również opisywani mitologiczni greccy bohaterowie. W dziełku „Heroicus” Filostratos podaje, że Diomedes był χαροπός, a nie czarny, miał prosty nos i kręcone włosy (χαροπὸν καὶ οὐπω μέλανα καὶ ὀρθὸν τὴν ρίνα, καὶ οὐλη δὲ ἡ κόμη καὶ ξὺν ἀύχμῳ), Ajaks spoglądał spod hełmu oczami tego samego koloru (βλέποντός τε χαροποῖς τοῖς ὀφθαλμοῖς), Achilles nie miał co prawda całkiem prostego nosa, kolor jego oczu także jest określony przymiotnikiem χαροπός (τὸν θύμον δὲ ἐν τοῖς ὄμμασι χαροποῖς)<sup>63</sup>. Z kolei w powstałym na początku III w. n.e. dziełku „Obrazy”, przypisywanemu Filostratosowi Młodszemu, w opisie dzieła przedstawiającego Medeę wśród Kolchów, pojawia się szczupła, lecz mocna postać Jazona, którego oczy określone są przymiotnikiem χαροπός (jasnobrązowe), a włosy ξανθή (jasne)<sup>64</sup>. Postać Meleagera z innego obrazu opisywanego w tym samym utworze charakteryzuje się mocną szyją, włosami koloru słońca (κόμη τε ἠλιώσα), a więc odcieniem odpowiadającym przymiotnikowi ξανθός, oczy zaś określane są jako χαροποι<sup>65</sup>. Nic dziwnego, że postaci mitologiczne odzwierciedlały typ urody czystego Greka — przecież to oni byli tymi prawdziwymi Grekami.

<sup>63</sup> *Heroicus*. IV, 4 (Diomedes); XII, 1 (Ajaks); XIX, 5 (Achilles) [w:] *Opera auctiora*, wyd. C. Kayser, t. II.

<sup>64</sup> Philostratus the Younger, *Imagines*, wyd. T. E. Page, London–New York 1931, VII, 3.

<sup>65</sup> *Imagines* XV, 5.



Fizjonomiczny traktat Polemona różni się od pozostałych znanych nam dzieł poświęconych tej tematyce wprowadzaniem licznych odwołań do czasów współczesnych sofistów. Jak zauważył już dawno Josef M e s k, uderza przede wszystkim fakt, że w *Φυσιογνωμικά* Polemon odwoływał się do osobistych obserwacji ludzi, których kiedyś spotkał<sup>66</sup>. Opisując oczy i cechy charakteru, które wyrażają, tylko dwa razy przytacza przykłady z przeszłości, prawie w całości opiera się na obserwacjach własnych. W pozostałych przypadkach przy analizie części ciała powołuje się na nie wymienionych z imienia ludzi pochodzących z Koryntu, Lidii, Koryntu oraz innych krain wschodu. Do czasów Polemona fizjonomika opierała się przede wszystkim na wypracowaniu ogólnej typologii, która mogła być wykorzystana przy opisie konkretnego człowieka, Polemon wyraźnie odbiegał od generalizacji, wprowadzając opisy indywidualne. Najbardziej znana może jest charakterystyka „błyszczących, wilgotnych, przenikliwych, dużych, pełnych światła” oczu cesarza Hadriana oraz opis pewnego Lidyjczyka z małymi i czerwonymi oczami kraba<sup>67</sup>. Można przypuszczać, że ten konkretny opis znalazł się w *enkomion* wygłoszonym przy innej okazji na cześć cesarza. Środowisko sofistów znane było z kłótni i wzajemnej rywalizacji. Z pasją Polemon wykorzystywał również wiedzę fizjonomiczną do zwalczania swoich nieprzyjaciół. Filostratos opisuje, że największym wrogiem Polemona był Favorinus, rodem z Arles, związany z Efezem. Nie wymieniając go z imienia, Polemon atakuje sofistę Gala, przypisując jego wyglądowni wszystkie najgorsze cechy<sup>68</sup>. Z podobną nienawiścią opisuje pewnego Koryntyjczyka, niegdyś utożsamianego z Lucjusem Quietusem, który spiskował przeciwko Hadrianowi<sup>69</sup>, identyfikacja ta pozostaje jednak wątpliwa.

Idea czystego Greka — przedstawiciela najwyższej nacji, człowieka wykształconego, rozmiłowanego w literaturze i filozofii — jest kolejnym elementem, który w traktacie Polemona bezpośrednio nawiązywał do współczesności, tym razem do ideologii i propagandy elity greckiej okresu wczesnego cesarstwa. Filostratos pisze, że do szkoły Polemona ściągali młodzież z Grecji, Azji i wysp, ale nie była to żadna zbieranina, ale wybrani i „czystości Grecy” (VS 531: ἐξειλεγμένης τε καὶ καθαρῶς Ἑλλάδος). Brzmi to jak hasło reklamowe słynnej smyrneńskiej szkoły Polemona. Literacki obraz fizycznego wyglądu Greków dobrze wpisuje się w usilne próby konstruowania tożsamości greckiej w tym okresie. Wszyscy autorzy okresu drugiej sofistyki konsekwentnie podkreślają, że identyfikację grecką budują różne elementy: grecki—atyczny język, wykształcenie oparte na lekturze Homera i autorów klasycznych, grecka historia, dowodzone na gruncie mitologicznym współ-

<sup>66</sup> J. M e s k, *Die Beispiele in Polemons Physiognomonik*, „Wiener Studien” t. L, 1932, s. 51–67.

<sup>67</sup> R. F ö r s t e r, op. cit., t. I, s. 148.

<sup>68</sup> Ibidem, s. 160–164, np. *libidinosus et dissolutus, praeditus erat inflata fronte, genae eius molles, clamor eius mulieris clamorem aequiperabat*; M. G l e a s o n, *Making Men*, przeanalizowała opis Polemona pod kątem opozycji męskie — żeńskie, ale wygląd Favorinusa jest w oczywisty sposób także zaprzeczeniem wyglądu czystego Helena. Anonim łaciński (II, 57–58) powołuje się w tym opisie na Polemona i mówi, że chodzi właśnie o Favorinusa.

<sup>69</sup> Cf. A. v o n P r e m e r s t e i n, *Das Attentat der konsularne auf Hadrian im Jahre 118*, „Klio” t. VI, 1908, s. 46–71.

ne pochodzenie z miastami w Grecji właściwej, heroizacja historii Aten<sup>70</sup>. Polemon, idąc za pewną tradycją wyniesioną ze szkoły Diona, do identyfikacji kulturowej dodał jeszcze wygląd fizyczny.

Na zakończenie wypada zauważyć że w IV w. n.e. odżyło zainteresowanie metodami fizjonomicznymi. Fizjonomiczny opis wyglądu cesarza Juliana u Ammiana Marcellinusa, wyciąg Adamantiosa sporządzony z poprzednich traktatów fizjonomicznych oraz liczne miejsca u autorów chrześcijańskich, przede wszystkim Tertuliana i Klemensa z Aleksandrii, pokazują, że nadal wierzono w połączenie fizycznego wyglądu z duchowymi wartościami i cechami ludzkiego charakteru.

### **The Appearance of a Pure Greek in Greek Literature of the Second Sophistic**

The article deals with physiognomic — a Greek science studying the character, predisposition, and even fate of man upon the basis of assorted features of his appearance. The author is particularly interested in the likeness of an ethnically „pure” Greek (i.e. not mixed with representatives of other peoples), depicted in the writings of the Sophist and physiognomist Polemon of Smyrna (88–144 A.D.). According to Polemon the characteristic traits of a „pure” Greek include medium height, an upright and lean body, a beautiful figure and face, a white, slightly blushed complexion, limbs proportionate to the body and a head supported by a strong neck, a square face, thin lips, a slender medium-length nose, soft auburn hair, acumen and ease of learning. K. Stebnicka indicates that this stereotype portrait occurs also in earlier and later Greek sources. Authors of physiognomic treatises stressed that the colour of eyes similar to a lion’s testified to the Greeks’ „leonine” courage. The author of the article claims that in the discussed period this image of physical appearance and various qualities of the intellect were elements of Greek identity, together with a common language, education based on Homer and other classical authors, and a shared history and mythology.

---

<sup>70</sup> Na temat tożsamości greckiej cf. *Hellenism and Empire: Language, Classicism and Power in the Greek World A. D. 50–250*, red. S. S w a i n, Oxford 1996, oraz artykuły zebrane w: *Being Greek under Rome. Cultural Identity, the Second Sophistic and the Development of Empire*, red. S. G o l d h i l l, Cambridge 2001.